

UCZESTNICY WARSZTATÓW I AUTORZY PRAC:

6-7.04.2013

1. Dominika Kaczorowska
2. Jakub Waśniewski
3. Dominika Lipniewska
4. Łukasz Godlewski
5. Dorota Mitrega
6. Milena Krasnopiórko
7. Monika Buksińska
8. Anna Neumann

praca nr 3
praca nr 11
praca nr 14
praca nr 12
praca nr 5
praca nr 8
praca nr 1
praca nr 16

13-14.04.2013

1. Michalina Mazur
2. Gosia Zdral
3. Michał Shadovskii
4. Oleksandr Baranov
5. Natalia Podejtko
6. Monika Szmuda
7. Igor Wolski
8. Jakub Babczyński

praca nr 10
praca nr 9
praca nr 4
praca nr 6
praca nr 13
praca nr 2
praca nr 7
praca nr 15

warsztaty prowadzili:

Jakub Babczyński, Tomasz Grządziela,
Piotr Szulc, Igor Wolski.



Komiks w Mieście - Miasto w Komiksie: obrazkowy przewodnik po Dolnym Mieście to multimedialny projekt artystyczno-edukacyjny prowadzony na terenie Dolnego Miasta w kwietniu i maju 2013 roku.

Pierwszym etapem przedsięwzięcia były warsztaty z młodzieżą, które odbyły się w dwa kolejne weekendy kwietnia (6.04-7.04 oraz 13.04-14.04) i zostały przeprowadzone przez młodych i uznanych twórców komiksu z Gdańska: **Jakuba Babczyńskiego, Tomasza Grządziela, Piotra Szulca oraz Igora Wolskiego.** W trakcie pracy powstały kolejne plansze komiksowych opowieści o Dolnym Mieście.

Następnym etapem będzie prezentacja prac uczestników warsztatów w przestrzeni miejskiej Dolnego Miasta w formie wydruków.

Wernisaż wystawy zaplanowano na **20 kwietnia (sobota)**.

Wydarzenie rozpocznie się spotkaniem o godzinie **15:00**, w miejscu gdzie prowadzono warsztaty, czyli w jednej z **pracowni Kolonii Artystów | DOM | przy ulicy Dolnej 4.**

Następnie wspólnie ruszymy na spacer szlakiem wyznaczonym przez kolejne komiksowe plansze.

Na ulotce, jaką trzymacie w rękach, znajdziecie mapkę, na której zaznaczone są miejsca umieszczenia poszczególnych strony komiksowych opowieści.

Wystawa potrwa **do 20 maja 2013.**



KOMIKS w Mieście Miasto w Komiksie

obrazkowy przewodnik po dolnym mieście

wernisaż
wystawy **20** kwietnia 15⁰⁰
sobota

kolonia artystów
|DOM| ul. Dolna 4

wystawa potrwa
do 20 maja

KOMIKS w Mieście Miasto w Komiksie

obrazkowy przewodnik po dolnym mieście

20 kwietnia (sobota) godzina 15.00
wernisaż wystawy

Kolonia Artystów | Dom | ul. Dolna 4

Wystawa dostępna w przestrzeni miejskiej Dolnego Miasta

20.04. - 20.05. 2013

(zobacz mapkę w środku)

KONTAKT

www: komikswmieście.blogspot.com

facebook: [FundacjaKultopia](https://www.facebook.com/FundacjaKultopia)

e-mail: komikswmieście@gmail.com

tel. Marek Krasna 503 144 771,

Dominik Rudasz 695 287 879

dofinansowano ze środków Miasta Gdańska

organizator:

Partnerzy:



OPowieści z Dolnego Miasta

Autor: Piotr Szulc

1. KOCUR KALASANTY

„Mieszkał tu Rudy, nad wyraz nadpobudliwy kot o imieniu Kalasanty. Potrafił rzucić się niespodziewanie z pazurami człowiekowi na szyję. Szalał po klatkach schodowych lub chodził po wysoko zawieszonych gzymsach sąsiadujących ze sobą kramienic. Kiedyś zabrany na wahać zwiak i był podobno widziany na ołtarzu kościelnym. Z Zielonej później też zwiak, ale tym razem już się nie znalazł! Nie zdziwiłbym się jednak, gdyby wciąż kręcił się w pobliżu lub czaił na swoje kolejne ofiary.”

Marek Z. Barański

2. ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY NA DOLNYM MIĘSCIE

„Kiedyś przy Łąkowej był zakład fotograficzny, lubili go żołnierze z pobliskich koszar. To było dawno temu, jeszcze przed wojną. Tego zakładu już tam nie ma, został przeniesiony. Teraz znajduje się na Króliłbani. Ale ci żołnierze dalej szukają go w starym miejscu, a nie mogą znaleźć, nieraz poproszą jałgiego przechodnia o pomoc... Może są trochę bardziej błądzi, nieco mniej wyraźni i dla kogoś tam straszni... ale nie dla mnie... to w gruncie rzeczy też nasi sąsiedzi.”

Majka Janus

3. POGOŃ ZA SWINKĄ

„Drzwi do komórki były uchylone, tam była taka bucha i swinka wyskoczyła. Ja z grupą moich kolewów i roleżanek goniliśmy za nią po podwórku, wóhol budynków przez Szuwały i aż do tego wieżowca na Kamiennej Grobli. Tam były drzwi na klatkę schodową otwarte i swinka wbiegła na te schodki. Złapała ją dopiero moja mama i pod pachą zaniosiła do domu. Wciążaliśmy wszyscy ją na pochodzie pierwszomajowym. Moja mama, a za nią cała gromada dzieci. Było bardzo głośno i wesoło.”

Danuta Płuzińska

4. WYNALĄCA, GABRIEL MILEWSKI

„Najbardziej znanym mieszkańcem Dobrej był Pan Milewski. Napisał podobno bardzo nowatorską pracę o oczyszczaniu kotłów i pokazywano go w kronice filmowej jak pil szampana z Bierutem. Byliśmy z niego bardzo dumni. Pan Milewski malował też piękne obrazy, głównie konie i pejzaże.”

Krystyna A. Degutis

„Milewski? To ten uczonec z Dolnej. Słynny gość. Pierwszy powojenny dyrektor Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego. Autor książki „Walka z osadem kamienia kotłowego i sady z kotłach parowych”. W wolnych chwilach był malarzem, a także, o czym niewiele osób wie, wynalazcą amateorem. Podobno zbudował coś oryginalnego na stychu. Ja tam nie wiem dokładnie, ale chodziły słuchy, że raz po zmroku widziano go jak siedzi z takim dziwnym człowiekiem. Ogromnym i, co najważniejsze, całym z żelaza!”

Florian Kruk

5. TADEUSZ KRĘCIAŁA, ZŁODZIEJ Z KLASĄ

„Jako nastolatek strzeżli czymś w portret Stalina i dostał 7 lat. Po odsiedzeniu wyroku nie mógł znaleźć pracy. Nie mieli z matką co jeść, więc poszedł, utrafił, złapał. Dostał kolejny wyrok i wliczy bilet. Jak tał ma być - mówi - to zostanie złodziejem. Chata wyczyszczona ze wszystkiego, ale jak wychodził na ulicę, to pod trawatem. Koszuła zawsze czystułka, wyprasowana, prochowiec. U tego człowieka nigdy się nie usłyszało ani jednego przekleństwa. Od niego emanowało takie dostojęstwo wręcz. To była taka postać z "Vabank!"

Zbigniew Wołak

6. PRZYBYSZĘ Z OBCEJ PLANETY

„Zaśmiecone chodniki? To nie nasza wina. To przez tych przybyszów. Nie, nie zła granicy. Z kosmosu. Znaczą z innej planety. Przylatują tu w swoich spodniach, krząją od śmietnika do śmietnika i wyjadają nam śmieci. Właśnie tał Ohyd! Oczywiście wszędzie rozrzucają reszki, to potem jest tał brudno. Kiedyś z kumpami śledziliśmy takiego przez całą noc. Do tej pory chwalimy się tym na dzielnicy. Normalnie mówię ci, my tu mamy bliście spotkania trzeciego stopnia lepsze niż w ranie!”

Karolek Duda

7. KRÓL PATRYK - KRÓL CYGANÓW

„Tutaj król Cyganów mieszkał Prezencję miał. Stale był elegancki. Pięknym samochodem jeździł. Garnitur wiesiał. On się ustawiał. Włazyła cygańska grała. Bogaty był i tał niebrydził w ogóle. Nad dziwaną koronę miał zawieszoną. To był wielki pan.”

Anna Pysł

8. BOHATER Z DOLNEGO MIASTA

„Dla nas to był taki, bo ja wiem, dzielnicowy superbohater. Wcale nie gorszy od tych z telewizji. Miał wszystko, co potrzebne, stroj miał, umiejętności, muskuły. Starsi to na jego widok śmiali się i pukał w głowę, ale nam, dzieciakom, to on się podobał. Szczególnie jak któregoś razu obronił nas przed łubuzami, co przyszli na nasze podwórko. Po tym wydarzeniu jeszcze bardziej nabraliśmy do niego szacunku.”

Ludwiś Bąk

9. NASZE PODWÓRKO

„Kiedyś dzielnica była taką mozaiką różnego rodzaju ludzi z kresów, danczingerów, polskich gdańszczan, Niemców, którzy pozostali w Gdańsku. Była ciekawym miejscem. Ktoś miał na Wigilię śliżki wileńskie, a rodzina obok gęś, bo była to tradycja gdańska. Ktoś inny, po poznaniu, zupę grzybową. Wtedy ludzie żyli w wielkiej zgodzie, dzielił się każdym plackiem upieczonym. Pożycczali od siebie szklaneczkę mąki, cukru. Była faniastyczna symbioza, którą jak gdyby jeszcze scałalo to życie podwórko.”

Marek Bumbis

10. ŚWIŃSKIE ŁĄKI

„Ludzie przyjechali tutaj ze wschodu. Tu pchali przecież po wojnie wszystko. Konie, hrowy, świnie mieli. Tu na tych walach pasło się to wszystko. Tu, gdzie dom stał taki, jest jeszcze znak na ścianie... Tam hrowy i świnie w mieszańcach trzymali, pilnowali ich. Rano to hoguty pieli w domu, gdałali hury.”

Wanda Żukowska

11. SOWA Z PRZYKOPOWEJ

„Na początku ją zobaczyłam, że w porailu na Przykopowej brakuje sowy, to pomyślałam, że na pewno utrafiła. Ale sowa wróciła na miejsce już następnego dnia, więc trochę się zdziwiłam. Dopiero później miał mi powiedzieć, że ona sobie wyryła, normalnie, tał jak żywe ptaki. Trochę polatał tu, polatał tam, złowi jąłą mysz, przysiądzie sobie na gałęzi, a potem wróci i znowu w kramie. Tała czarodziejka sowa.”

Lola Madej

12. BASTION KRÓLIK - PRZEPROWADZKA NA SANKACH

„Była tała wielka powódź, która zalała Olszynkę. Nie było warunków do mieszańia i dzieciak dostał informację, że jest to jedno jedyne mieszańie na Łąkowej, więc jeżeli by się udało to można by je zająć. No i faktycznie! Babcia posadziła na sanktach moją mamę i cały swój dobytek przez ten kanał skłuty lodem na Łąkową przewiozła.”

Jacek Górski

13. NOWA MOTŁAWA WALKA ZE SZCZUPAKIEM

„Tu złowiłem szczupaka, który miał 1,17 m długości i ważył 9,30 kg. Walczyłem z nim 20 minut. Pod koniec jeszcze wyhaczył się i musiałem go rękoma łapać. Zaprosiliśmy z żoną znajomych na ucztę. Dziesięć osób się nim najadło.”

Mirosław Choiński

„Szczupak do wanny, a on do szpitala. Całą rękę, którą włożył mu do pyska, miał poharataną i szwy musieli mu załatać. To był obrzym!”

Dariusz Słowikowski

14. POTWÓR Z NOWEJ MOTŁAWY

„Nowa Motława? Tam na dnie to leżą prawdziwe starby. Jakby ktoś zanurkował i odpowiednio poszuwał, mógłby się nieźle obłowić. Archeologiczne artefakty, rowery, motocykle, a nawet samochody. Wszystko się znajduje. Tyle że niła tam nie nurkuje. Ludzie się boją. Czego się boją? No... Potwora się boją. W Loch Ness mają jednego, a my tu mamy swojego, dzielnicowego. Tyko, że ten nasz jest prawdziwy!”

Bolek Drozd

15. MOST SAPERSKI

„Tam był most żelazny. Tamtedy tramwaje jeździły. Jeszcze tych wieżowców tutaj nie było... Wszyscy myśmą na ten most wchodziłi. Wiadomo, było trzeba stanąć i słoczyć. I ja wyszłam, chociaż nie umiałam pływać. Brat mnie z kolegą za włosy wyciągał. No i ja później roleżankę wyciągnęłam. Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego. Tała była zasada.”

Jolanta Janowska

16. UŁAŃSKA, NIEISTNIEJĄCA ULICA

„Ułańska... Teraz by Pan szukał Ułańskiej. Nie ma, zginęła. Ona ciągnęła się od kanału, od koszar i przecinała Łąkową, i szła prosto do Sadowej, do Blaszanek. I ten dom tam, po drugiej stronie... Ale zburzyli, nie ma Ułańskiej.”

Franciszek Szmalił

„Raz wcałam ze sklepu do domu i zamysliłam się na chwilę. Podnoszę wzrok i nie wiem gdzie jestem, nie znam tej ulicy, a przecież mieszkam tu już tyle lat. Kilka dni później opowiedziałam wszystko koleżance i okazało się, że ona też trafiła na Ułańską. Tej ulicy nie da się pomylić z żadną inną. Jak zobaczysz lipy, te drzewa, oraz ludzi ubranych jak z dawnych lat, to wiedz, że tobie też się ukazała. Lepiej szybko poszułaj wyjścia zanim zacznie się rozpyllać... Dłwna ulica. Tajemnicza ulica. Ulica widmo. Aż ciarla przechodzą.”

Lidia Klimek

Część relacji została zebrana przez Opowiadaczy Historii, czyli Aleksandrię Sarnowską, Joannę Płuzińską, Danutę Płuzińską, Elżbietę Woronicką, Jerzego Gajewicę, Dariusza Słowikowskiego, Jacek Górskiego.

Opowiadacze Historii:

www.facebook.com/opowiadaczehistorii

